

PROTOKÓŁ Nr 31/2017
z posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa
w sali obrad Urzędu Miasta
w dniu 20 lutego 2017 roku

Lista obecności radnych i gości w załączeniu.

Z uwagi na nieobecność Przewodniczącego Komisji Pana Wojciecha Osieckiego posiedzenie w dniu dzisiejszym prowadziła Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Grażyna Meksuła, która otworzyła posiedzenie, powitała zgromadzonych, stwierdziła prawomocność obrad i odczytała przesłany członkom Komisji porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Propozycje do planu pracy Komisji na rok 2017.
4. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad XXIII sesji Rady Miasta Lubartów.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
6. Wolne wnioski.
7. Zamknięcie obrad.

Do przedstawionego porządku uwagę wniósł radny Jacek Tomasiak, który zaproponował, aby zamienić kolejność rozpatrywania przez Komisję punktu 3 z punktem 4.

Następnie głos w tym punkcie zabrał radny Jan Ściś, który zaproponował, aby w dniu dzisiejszym nie omawiać punktu 3-ciego i przenieść go na następne posiedzenie Komisji. Wniosek swój radny argumentował nieobecnością na posiedzeniu Przewodniczącego Komisji.

W wyniku przeprowadzonego głosowania Komisja jednogłośnie (5 głosów „za”) przyjęła wniosek radnego J. Ściś.

Komisja przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku posiedzenia:

Ad.3

Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad XXIII sesji Rady Miasta Lubartów.

Rozpatrzenie propozycji mieszkańców oraz propozycji Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska odnośnie stanowiska w sprawie planowanej inwestycji pn. „Budowa Drogi Wschodniej na odcinku od skrzyżowania z ul. Lubelską do skrzyżowania z ul. Wierzbową”.

Krótkiego wprowadzenia do tematu dokonał Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych Urzędu Miasta Lubartów Pan Piotr Turowski: Sprawa została poddana pod obrady Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska, po wpłynięciu stanowiska mieszkańców złożonego na sesji Rady Miasta w grudniu. Na podstawie stanowiska złożonego przez mieszkańców reprezentowanych przez przewodniczącego

komitetu społecznego Pana Teodora Czubackiego, w pracach Komisji wypracowane zostało stanowisko odmienne od przedłożonego przez mieszkańców, różniące się zasadniczo w kilku punktach. W szerokości pasa drogowego, gdzie mieszkańcy chcieli utrzymać pas drogowy o szerokości nieprzekraczającej 15-stu metrów. Natomiast w stanowisku przyjętym przez Komisję Infrastruktury Technicznej został on utrzymany na odcinku od ulicy Lubelskiej do Łąkowej o szerokości 25 m i na pozostałym odcinku o szerokości 20 m. Ścieżka rowerowa została utrzymana na całej długości ulicy, pomiędzy ulicą Lubelską a Wierzbową, razem z chodnikiem. Natomiast w stanowisku mieszkańców ten chodnik kończył się na wysokości szpitala przy ulicy Cichej. Ronda, które były przewidziane w koncepcji zostały utrzymane jako małe ronda. Natomiast stanowisko mieszkańców skracalo je do mini rond, czyli do wielkości ronda troszkę poniżej tego, które jest przy skrzyżowaniu ulicy Cichej. Ograniczenie tonażu zostało utrzymane do 3,5 tony, z wyłączeniem zaopatrzenia i służb komunalnych. Dodatkowo z takich istotnych rzeczy w tym stanowisku znalazła się rezygnacja z opracowania koncepcji połączenia z ulicą Pradnik i to uwzględnia stanowisko osób korzystających z ogródków działkowych na Pradniku. Likwidacja tego połączenia z Droga Wschodnią pozwoli na utrzymanie tych ogródków w całości. Wydaje się ono możliwe do zastąpienia dojazdem od ulicy Mickiewicza. Czyli można z tego zrezygnować bez szkody. Co do likwidacji wszystkich lewoskrętów, tu jest również rozbieżność, ponieważ mieszkańcy chcieli likwidacji wszystkich lewoskrętów, natomiast w stanowisku Komisji Infrastruktury Miejskiej zostały skrzyżowania skanalizowane. I dodatkowo nasadzenia roślinności w tym szerszym pasie drogowym, jakby niwelujące oddziaływanie tej ulicy na otoczenie. Dodatkowo jest jeszcze punkt o zaprojektowaniu oświetlenia na całej długości ulicy. Reszta punktów jest w zasadzie zbieżna, przy czym likwidacja zatok autobusowych oraz infrastruktury komunikacji publicznej, która była przewidziana w stanowisku mieszkańców, została przez Komisję zmieniona w ten sposób, że ta infrastruktura autobusowa nie będzie budowana, a w to miejsce powstaną tylko zatoki postojowe w tych miejscach, które były zaprojektowane, za wyjątkiem jednego miejsca przy ulicy Łąkowej, gdzie wchodziło to po prostu w kolizję z zabudowaniami, czy z zagospodarowaniem terenu przez mieszkańców i tutaj została rekomendowana likwidacja tej jednej zatoki postojowej. To chyba podstawowe różnice. Obydwa stanowiska są w dokumentach. Stanowisko komisji opiera się o 18 punktów, stanowisko mieszkańców kończy się na 13-stu punktach.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny Jacek Tomasiak: Chciałem się wypowiedzieć w sprawie formalnej. Mieliśmy mieć wprowadzenie do tego punktu, a takowego wprowadzenia niestety nie mieliśmy. Jeżeli Pan Naczelnik wskaże nam dokładną datę, kiedy odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury Technicznej, to byśmy byli wdzięczni. *(Naczelnik P.Turowski nie potrafił wskazać dokładnej daty.)* To odpowiem. Odbyło się ono 30 stycznia i 8 lutego. W tym posiedzeniu uczestniczyłem, mimo że nie jestem członkiem, ale na zasadzie obserwatora. Proszę zwrócić uwagę, że po tym wydarzeniu, 10 lutego 2017r. wpłynęło stanowisko grupy mieszkańców, którzy uznali, że to co zostało opracowane przez tę Komisję, nie odzwierciedla ich oczekiwań. I prosiłbym, zanim zaczniemy omawiać takie dokumenty, żeby taką informację na następnych Komisjach radni otrzymywali, bo radni myślą, podejrzewam, że coś tam zostało wynegocjowane, coś tam zostało sporządzone, wcześniej wpłynął jakiś wniosek, my go mamy teraz przed sobą, a jeżeli spojrzymy dokładnie na daty, to zwrócimy uwagę, że stanowisko ... Jeżeli ktoś nie przeczyta dokładnie uzasadnienia, to nawet nie wie, dlaczego

dzisiaj na posiedzeniu są dwa odrębne stanowiska. One zostały umieszczone również w jednym punkcie, ponieważ razem z pracownikami Urzędu Miasta, podjęliśmy taką decyzję, żeby nie rozbijać tego na dwa oddzielne punkty, tylko żeby w jednym punkcie były rozpatrywane dwa odmienne dokumenty.

Radny Jan Ścisiel: Od dłuższego czasu toczy się dyskusja, odbywają się konsultacje na temat Drogi Wschodniej, pada wiele argumentów, próbuje się dokonać pewnych ustaleń. Pokłosem tego są dzisiaj dwa stanowiska. Jak Państwo sobie przypominają, miało być jedno, uzgodnione przez Burmistrza z mieszkańcami. Widać, że są dalej rozbieżności i to bardzo istotne, jeśli chodzi o budowę tej drogi. Natomiast zanim taki głos zasadniczy zabiorę, to chciałem dopytać się tu Pana Naczelnika o dwie sprawy. Będziemy niebawem decydowali o kształcie tej drogi. Ja chciałbym wiedzieć jako radny, jaki jest kosztorys wykonania tej drogi, przynajmniej przybliżony? I drugie zapytanie: czy były wykonywane badania gruntu?

Naczelnik Piotr Turowski: Kosztorys uproszczony jeszcze nie jest sporządzony, taki, na którym moglibyśmy polegać, dlatego że my nie doszliśmy do etapu tworzenia dokumentacji technicznej. Jesteśmy na etapie koncepcji, z której miały wynikać parametry drogi, tzn. szerokość jezdni, pasa drogowego, w jaki sposób mają być rozwiązane ronda i przebieg tej drogi na projektowanym odcinku. Natomiast kolejnym etapem jest opracowanie dokumentacji technicznej i to musi zostać poprzedzone badaniami gruntu. Te koszty, do których podchodzimy, gdyby grunt nie stwarzał problemu, to zakładamy że jest to 40-50 mln zł na całym odcinku tej drogi. Natomiast taki dokładny koszt będzie znany dopiero po tym etapie, kiedy skończymy koncepcję i opracujemy dokumentację techniczną.

Radny Jan Ścisiel: Teraz kilka moich spostrzeżeń. Na sesji będę popierał stanowisko mieszkańców. Dlaczego? Dlatego, że kiedy mieszkańcy decydowali się budować na tym terenie, nikt nie mówił o kształcie Drogi Wschodniej. Kiedyś była dyskusja, która zakończyła się niczym, nie podjęto żadnej decyzji. Mówię o dyskusji, która przebiegała w latach 90-tych, w 1995, 1996r. taka decyzja się odbywała. Kiedy mieszkańcy decydowali się na budowę, a miasto im pozwoliło budować się w tych terenach, nikt nie mówił, że tu będzie przebiegała droga bardzo szeroka, o 25 metrach szerokości. W ostatnim czasie zadałem sobie sporo trudu, żeby rozmawiać z mieszkańcami o budowie tej drogi, a też w weekend sobotnio – niedzielny, ponieważ zginął śnieg, po prostu przeszedłem się tą trasą planowanej drogi, całą tą częścią na nowym osiedlu, po tej drodze, która jest już nazwana Wschodnia i dalej tym terenem, który biegnie za szpitalem, za PEC-em, który przebiega przez ogródki działkowe i biegnie wzdłuż ogródków działkowych. Moje postrzeżenie budowy tej drogi mocno ewaluowało. I zapraszam wszystkich radnych, i taki wniosek też złożę, żeby Komisja Planowania przeszła po tym terenie, żeby zobaczyła co my chcemy robić i gdzie chcemy robić. Ewaluowało w tym kierunku, że owszem na obszarze osiedla przy ulicy Łąkowej ta droga jest potrzebna jako droga dojazdowa do działek, do posesji. Natomiast jeśli chodzi o budowę w tych bagnach, łąkach, olszynach, w tych działkach, gdzie starsi ludzie realizują swoje marzenia, uprawiają te ogródki, dla mnie to jest wielki problem i uważam, że budowanie tej drogi na tych terenach zalewowych, na tych łąkach, to jest zupełnie niepotrzebne. Niepotrzebne nam, a bardzo kosztowne, bo tam po zrobieniu badań gruntów, prawdopodobnie trzeba będzie budować w specjalistycznej technologii na terenach właśnie takich zabagnionych, gdzie trzeba będzie usunąć taką bardzo dużą warstwę tego humusu, tego torfu, który tam zalega i prawdopodobnie trzeba będzie tę drogę budować na palach

wbijanych w grunt, żeby wzmocnić ten grunt, albo na nasypach. Wszystko to, cała ta budowa zniweczy misternie kształtowane środowisko naturalne przez setki, tysiące lat, z którego jesteśmy dumni. Zniszczy widok od miasta w kierunku łąk, w kierunku Wieprza, zniszczy widok w odwrotną stronę, ze strony Wieprza na miasto, zniszczy taką tkankę przyrodniczą, gdzie są i zwierzęta, zniszczy całą tę naturę, która tak misternie się kształtowała. I co mamy za to? Na pewno wydane dziesiątki milionów, miasto ustawione na tę drogę na wiele lat. A gdzie drogi, na które czekamy, tam, gdzie mieszkańcy już się pobudowali? Ta droga nie otworzy żadnych terenów budowlanych. Jak szedłem tym obszarem, to po jednej stronie i po drugiej, będą to po prostu tereny bardzo niskie i tereny mocno zawilgocone. Prawdopodobnie nikt tam nie będzie mógł się budować. Także uważam, że ta droga jest potrzebna na odcinku do ulicy Łąkowej, a dalej dajmy sobie z tym spokój, naprawdę. Proszę, żebyście radni przeanalizowali ten przebieg i składam wniosek, że jako Komisja Planowania, bardzo istotna w procesie kształtowania właśnie inwestycji w mieście, żebyśmy przeszli się tym odcinkiem, mieli świadomość, co chcemy zrobić, bo chcemy zabrać dziesiątki ogródków działkowych mieszkańcom, często starszym, dla których to jest wypoczynek, dla których jest to pasja, chcemy zniszczyć przyrodę i nasz piękny Lubartów w ten sposób.

Radny Grzegorz Siwek: Ja jestem odmiennego zdania niż Pan radny, mój przedmówca, dlatego że, proszę zauważyć, że osoby, które budowały się w tamtym okresie, nie dawniej jak 10 lat temu, czasami 5, one dobrze wiedziały, gdzie ta ulica ma przebiegać. Plan zagospodarowania przestrzennego, ja mam tutaj wytyczne, i to jest proszę Pana z 2006r. i nikt nie pozwoliłby mieszkańcom budować się na nieswoich działkach. Ta droga była już dawno zaprojektowana, więc mieszkańcy, którzy tam się budowali, oni bardzo dobrze wiedzieli, że ta droga tam będzie. To jest raz. Druga sprawa to planowanie ulicy od ulicy Lubelskiej do ulicy Łąkowej. Zadawaliśmy sobie pytanie, czemu ma służyć ta ulica, Droga Wschodnia? Otóż odciążeniu ruchu w centrum Lubartowa. I np. dziwię się, że są projekty budowy ulicy między Lubelską a Łąkową, a nie np. do ulicy Kościuszki, dlatego że całe śródmieście, wszyscy ludzie z prawej strony Lubelskiej będą dojeżdżać do Lubelskiej. Nie mówię o ulicy Mickiewicza, Ogrodowej, Olchowej, Partyzanckiej, czy nawet Kościuszki i sąsiadujących ulicach. To temu właśnie miała służyć ta ulica. Ja też byłem w tych miejscach i dobrze znam te tereny i to nie jest żaden teren rekreacyjny. Tam są na razie chaszcze, tam, gdzie konkretnie ma przebiegać ta ulica, tam się nie da wejść. Uregulowanie drogą tych terenów, dawałoby ewentualne możliwości, gdy ludzie z miasta będą mogli sobie przejeżdżać od ulicy np. Lubelskiej, przez Parkową do Wierzbowej rowerami. Wtedy to rzeczywiście byłby to i ruch krajoznawczy i można by było sobie wtedy gdzieś skręcić. A na dzień dzisiejszy, nie ma możliwości tam dojazdu. Już nie powiem o dniach takich jak dzisiaj, kiedy mamy błoto i tam po prostu się nie wejdzie. Mówienie o tym, w jakiej technologii będzie ta droga robiona, też mija się dzisiaj z celem, bo tak naprawdę nie wiemy, czy to będzie na palach, czy tam będzie nasyp, ja tego dzisiaj nie wiem i czekałbym na decyzję osób kompetentnych, być może na decyzje urzędników. Chciałem zaznaczyć, że ta ulica będzie etapowana. Nie przeszkadza nic w tym, że od Lubelskiej do Łąkowej będzie jakiś jeden etap. Kiedy będą już plany robione i będzie wiadomo, jakim systemem będzie ta droga budowana, wtedy możemy ocenić albo wycofujemy się z tego, albo idziemy dalej, bo i tak etapowanie będzie. Nie przeszkadza mi w tym chęć pojechania z całą Komisją Planowania na te miejsca, bo sami się przekonamy, gdyż jako Komisja nigdy tam nie byliśmy. Ale daleki byłbym od opinii, że ma być ta droga tylko między ulicą Lubelską a Łąkową, dlatego że robimy tylko i wyłącznie dla tych mieszkańców, a nie myślimy w ogóle o mieszkańcach Lubartowa.

Koncepcja tej Drogi Wschodniej była całkiem inna. Dzisiaj zapoznajemy się z dwoma stanowiskami Komisji i mieszkańców, a ja bym pragnął, abyśmy takie stanowisko sami sporządzili jako Komisja Planowania Przestrzennego, bo my też mamy do tego prawo, aby coś takiego stworzyć z naszymi założeniami.

Radny Jacek Tomasiak: Chciałbym, żeby Pan radny podał podstawę, żebyśmy mogli taką pracę rozpocząć, ponieważ z tego co pamiętam, wniosek, który był przegłosowany podczas sesji Rady Miasta, upoważniał wyłącznie Komisję Infrastruktury, a nie Komisję Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Więc prosiłbym, żeby radny podał podstawę prawną. Po drugie – naprawdę cieszę się z tej opinii, którą radny wygłosił, bo my faktycznie, zgodnie z tym dokumentem, na który się Pan powołuje, mamy przepiękny obraz nie Drogi Wschodniej, a obwodnicy wschodniej. Więc prosiłbym, żeby w związku z tym, że radny powołuje się na dokument z 2006r. i wskazuje, że mieszkańcy wiedzieli, gdzie się budują, żebyśmy skończyli z mówieniem o tym, że ktokolwiek jest za budową drogi lokalnej, znajdującej się po wschodniej stronie Lubartowa, tylko nazywajmy to wprost, nazywajmy to obwodnicą wschodnią, tak jak zostało to zaprojektowane, jeżeli na takowe dokumenty się powołujemy. Jeżeli potrafimy rozważnie analizować pewne kwestie i wsłuchiwać się w głos mieszkańców, to uważam, że to co zostało zapisane w 2006 roku ... i pamiętajmy, że m.p.z.p. jest niezmienny przez tyle lat, nie z winy radnych, więc ten plan zagospodarowania przestrzennego powinien być dawno zmieniony i podstawą do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego powinna być właśnie decyzja Rady Miasta. Ja tutaj podobnie jak Pan Przewodniczący Jan Ścisiel podczas sesji Rady Miasta, będę głosował za stanowiskiem mieszkańców, ale również z mojej odmiennej wizji i moich rozmyślań, proponowałbym Panu Przewodniczącemu, wiem, że to zajmie trochę czasu, ale żeby przed sesją bardzo dokładnie przesłuchał Komisję Infrastruktury i budownictwa, żeby wsłuchał się, jakie opinie padały ze strony mieszkańców, jak odpowiadano mieszkańcom na te pytania i jaka atmosfera panowała podczas tej Komisji. I jeżeli każdy z nas radnych naprawdę będzie chciał odrobić te lekcje, niech przesłucha to i zanim podejmie decyzję, że na pewno będzie głosował wbrew mieszkańcom, żeby wsłuchał się w to co oni mówili, czy mówili racjonalnie, czy też opowiadali po prostu bzdury. Jeszcze argument wskazujący na taką oto rzecz, że coś zostało kiedyś zrealizowane i że to jest droga dla wszystkich mieszkańców. Ja zgadzam się z tą argumentacją, żeby to była droga dla wszystkich mieszkańców, ale dla wszystkich mieszkańców Lubartowa, a nie okolicznych wsi, którzy w ten sposób będą sobie skracali drogę i jeździli za nasze pieniądze po tej drodze. Plus najważniejsza odpowiedź, to jest chyba odpowiedź Pana Naczelnika – miasto tak naprawdę dzisiaj buduje coś na grząskim torfowisku, a może na twardym gruncie, na pewno nie wie na czym. Jeżeli chcemy mniej więcej mieć wiedzę, jak byśmy mogli i co budować na tym terenie, to spójrzmy na drogę wojewódzką 815, co prowadzi do Szczekarkowa, więc podobna technologia będzie musiała być wykonana na tym terenie, patrząc nawet okiem laika.

Radny Grzegorz Siwek: Mnie nie interesuje, czy to jest obwodnica w tej chwili, czy ma kategorię obwodnicy, czy drogi lokalnej, bo uzgodniliśmy, że ma być to droga lokalna i chyba nikt nie ma już wątpliwości co do faktu, że będzie zmieniona kategoria na KDL. To jest droga lokalna, żadna obwodnica, ponieważ ona nie ma dochodzić do ulicy do Parczewa, tylko do ulicy Wierzbowej. Powołuję się na plan zagospodarowania przestrzennego w punkcie, kiedy Pan radny Ścisiel mówił, że ludzie pobudowali się, a ktoś im tam teraz drogę buduje i co oni biedni zrobią? Wiedzieli na pewno, że to będzie duża droga i obwodnica. Dlatego mówię, że

niezasadne jest powoływanie się na fakt, iż oni się pobudowali, a im tam teraz drogę jakąś wybudują. Niech to będzie mała droga, mnie to dzisiaj nie interesuje. Fakt jest taki, że wiedzieli, że to będzie bardzo szeroka droga. W tej chwili ma być to droga lokalna, więc to już jest na plus dla tych mieszkańców i proszę nie powoływać się na takie argumenty. Uzgodniliśmy, że nie będzie to droga do drogi parczewskiej, tylko do ulicy Wierzbowej. To jest raz. A druga sprawa, to chyba nie ma sensu się powtarzać, że jeśli będzie dokumentacja sporządzona i koszty realizacji tej drogi będą tak ogromne, że się nie będzie opłacało budować, to po prostu przegłosujemy, że kończymy na ulicy Łąkowej, być może na ulicy do Mickiewicza, żeby rozładować ruch do PEC-u. Może taką opcję trzeba przyjąć, żeby np. do Mickiewicza tylko była, bo wtedy do PEC-u będą mogły dojeżdżać samochody dostawcze z zaopatrzeniem, być może do Kościuszki, nie wiem, ja tego dzisiaj nie wiem i nikt z Państwa nie wie, jakie są koszty i jak będzie realizowana ta droga. Dzisiaj mówimy o pewnej koncepcji. I koncepcja jest taka, że ma to być droga lokalna. Ja jestem zwolennikiem tego, aby Komisja wybrała się na wizytację tej przestrzeni i sporządziła własne stanowisko, nie dlatego, że Komisja Infrastruktury jest do tego delegowana, tak zostało oczywiście przegłosowane, ale my jako Komisja możemy sobie pójść i sporządzić własne stanowisko, nikt nam tego nie zabroni. Z drugiej strony, zajmujemy się też edukacją. Wszystkie Komisje się dzisiaj wszystkim zajmują, więc dla mnie bez sensu jest mówienie o tym, że Komisja Infrastruktury sporządziła jakieś stanowisko i Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa nie ma nic do tego. Więc zapraszam i bardzo chętnie będę uczestniczył w takiej Komisji wyjazdowej.

Na posiedzenie Komisji przybył radny Piotr Skubiszewski.

Radny Jan Ściseł: Ponieważ Pan w jakiś sposób wywołał mnie do wypowiedzi, używając moich argumentów w zupełnie nie w ten sposób, jak ja to przekazywałem, przynajmniej jak chciałem przekazać. Ja mówiłem, że ludzie wiedzieli, że będzie ta droga przebiegała w rejonie Łąkowej, na tym terenie, bo ta droga jest tam potrzebna, ale nie mieli świadomości, że ona będzie tak szeroka, tak duża. Ja sobie też zadałem trud i pomierzyłem wszystkie pasy drogowe ważniejszych dróg w Lubartowie. Nie ma tak szerokiego pasa nigdzie na tych strategicznych drogach. Na przykład wczoraj mierzyłem na 1 Maja – 13 m, Lipowa nie ma takiej szerokości, jest dużo węższa. Pan mówi, że zmieniono kategorię drogi. Owszem, kategorię zmieniono, ale chce się utrzymać dalej parametry tej drogi pierwotnie planowanej. Zgadzam się z Panem, że powinniśmy być w tym terenie jako Komisja Planowania, żeby każdy miał świadomość, którędy ta droga będzie przebiegała. Pan mówi, że przez krzaki, a ja mówię, że przez kilkadziesiąt ogródków w pierwszym tym terenie, gdzie są ogródki działkowe za szpitalem. Przez te ogródki będzie przebiegała. Tam gdzie ludzie właśnie mogą realizować swoje marzenia. I zobaczycie, jaka nas będzie czekała tutaj awantura. Ona już jest, już powoli nabiera tępa, z chwilą jak ludzie dowiadują się właśnie o budowie tej Drogi Wschodniej.

Radny Grzegorz Siwek: Muszę się odnieść do planu zagospodarowania przestrzennego. 2006 rok. Każdy kto budował się na osiedlu między ulicą Lubelską a Łąkową, miał i wiedział, jaka tam będzie droga, bo mówiono wtedy właśnie o obwodnicy i każdy kto się budował, nie dostał innych warunków zabudowy.

Wiceprzewodnicząca Komisji: Ja tylko dodam od siebie, że na pewno znali plan zagospodarowania przestrzennego i wiedzieli o tej drodze, ale myślę, że jednak cały czas mieli nadzieję, że ta droga nie powstanie, a jeśli powstanie, to na pewno nie w takim

wymiarze. Również rozmawiałam z ludźmi i mieli nadzieję, że nie w takim wymiarze jednak, że będą mieli trochę spokoju. Tak naprawdę, ludzie budowali się tam po to, żeby być daleko od miasta i mieć trochę spokoju, a w tym momencie, tak naprawdę, cały ruch wprowadzimy między bloki i między domy. Myślę, że jakby Pan radny tam mieszkał, to nie byłby zadowolony i pewnie byłby Pan przeciwko tej drodze w takim wymiarze.

Radny Grzegorz Siwek: Czy ja byłbym zadowolony? Oczywiście bardzo byłbym zadowolony, jakby Partyzancką też nikt nie jeździł. Co się zrobiło tak naprawdę z ulicą Partyzancką po tym, jak się zakorkowała ulica Lubelska? Cały ruch np. z ulicy Kościuszki, z centrum, wszyscy „pakują” ulicą Partyzancką. Bardzo byłbym zadowolony, aby Partyzancką nikt nie jeździł. Ale dzisiaj musimy zdać sobie sprawę, że ulica między Lubelską a Łąkową, to nie jest prywatą osób, które tam mieszkają, bo wszyscy wiemy, że to jest po to robiona, żeby tam jeździły inne samochody. To nie jest tylko ulica dla tych mieszkańców. I proszę nie mówić tak, że oni się pobudowali i chcieli mieć święty spokój. Ja też kiedyś zaopatryłem się w działkę na ulicy Partyzanckiej, gdzie nie było ruchu i też chciałem mieć święty spokój. Niestety tak mamy dzisiaj, że ruch wzrasta, mamy coraz więcej samochodów i musimy się gdzieś poruszać, więc proszę nie mówić, że święty spokój. Myślę, że święty spokój będzie wtedy, kiedy droga nie będzie dobiegać do ulicy, która biegnie na Parczew i myślę, że to też będzie dobry argument, żeby nie łączyć jej z parczewską drogą. A być może nie będzie nawet do Wierzbowej. To się okaże w trakcie planowania.

Radny Jan Ścisiel: Chcę powiedzieć właśnie o tej sprawie ogromnych kosztów budowy tej drogi. Tak przynajmniej ja oceniam i postrzegam. A chcę pokazać, jak przebiegają w naszym mieście niektóre inwestycje. Otóż wiele dróg, tam, gdzie ludzie są przy nich pobudowani, to są drogi gruntowe albo doraźnie utwardzone i czekają ludzie latami na te drogi. Niektóre inwestycje w mieście przebiegają od kilkadziesiąt lat. Jako przykład – ogrodzenie naszego parku. Budujemy to i budujemy i dalej niedokończone. I wiele takich miejsc można wskazać. Nie mamy pieniędzy na rozebranie budynku przy Kościuszki, nie mamy pieniędzy na rozebranie innych budynków, a tu chcemy budować drogę za kilkadziesiąt milionów, do której prawdopodobnie nikt nam nie dołoży. Pan Przewodniczący Rady tu się lepiej orientuje, ale środki unijne w końcu się skończą, schetynówki też się skończą, my tej drogi nie wybudujemy, naprawdę.

Radny Grzegorz Siwek: Oczywiście zgadzam się tutaj z Panem, że być może nie wybudujemy w takiej formie, jaka jest teraz koncepcja. Bo np. osiedle Ogrody od 15 lat, czy 12 lat nie ma uregulowanych dróg po prostu z jakichś względów technicznych i też ludzie tam czekają, nie mają tam dojazdu do własnych działek. Ja też byłbym za tym, żeby tej drogi nie robić i zrobić np. osiedle Ogrody. Ale czy to jest wyjście? To nie jest wyjście z sytuacji. Być może tak będzie, nie wiem. Dlatego pojedźmy na potencjalny plan budowy, zobaczmy jak to wygląda i może Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa sama dojdzie do wniosku, jaką chce drogę.

Radny Jacek Tomasiak: Może odpowiem Panu Przewodniczącemu, ale słowami Pana Naczelnika, który podczas obszernych obrad Komisji Infrastruktury wskazał, że nie ma finansowania zewnętrznego tego przedsięwzięcia i wszystko będzie musiało obciążyć budżet miasta. Taka informacja padła na Komisji. Druga rzecz. Ja poprosiłem tutaj Pana radnego o to, żeby wskazał podstawę, jeżeli chodzi o tworzenie tego stanowiska. Ja może powiem

w ten sposób: my jako Komisja możemy również zainicjować nasze stanowisko i jeżeli jest takie życzenie, a słyszę, że jest powszechne, to przedłożę teraz formalny wniosek, aby nasza Komisja faktycznie po tym, jak odwiedzimy ten grunt, a rozumiem, że Pan na najbliższym posiedzeniu zgłosi wniosek, żebyśmy mieli posiedzenie wyjazdowe, żebyśmy po tym posiedzeniu zainicjowali przedłożenie określonego stanowiska przez Radę Miasta w tej samej sprawie, co myślę zadowoli Pana, zadowoli nas, sporu nie będziemy dzisiaj toczyć, bo nie rozstrzygniemy, a zapewne za dwa miesiące przedłożymy Radzie Miasta stanowisko naszej Komisji w tej sprawie, a czy Rada się tym zajmie, czy nie, to już się okaże wówczas. Także zgłaszam taki formalny wniosek.

Naczelnik Piotr Turowski: Ja chciałem tylko uzupełnić, jeżeli można, bo na Komisji powiedziałem o finansowaniu drogi, o tym, że nie mamy możliwości sfinansowania ze środków unijnych, natomiast finansowanie ze środków budżetu miasta i budżetu państwa było wskazywane. Ponieważ mamy możliwość finansowania budowy tego typu dróg z dawnego Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych i tam jest finansowanie 50 na 50. Czyli w przypadku etapowania drogi, moglibyśmy poszczególne odcinki drogi przedkładać do dofinansowania i robić ją etapami, z dofinansowaniem co roku po części. I to było również mówione na Komisji Infrastruktury. To było podawane na pewno.

Więcej głosów w dyskusji w tym temacie nie było, więc Wiceprzewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie wniosek złożony przez radnego J. Tomasiaka, w wyniku czego Komisja 6 głosami „za” jednogłośnie przyjęła wniosek o zwołanie Komisji wyjazdowej w celu przeprowadzenia oględzin trasy przebiegu projektowanej Drogi Wschodniej oraz przygotowania stanowiska nt. planowanej inwestycji.

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Miasto Lubartów na rok 2016.

Sprawozdanie przedstawiła Naczelnik Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Lubartów Pani Ewa Sędzimirz: Działając na podstawie art. 30a Karty nauczyciela w terminie do 20 stycznia każdego roku organ prowadzący jednostki oświatowe przeprowadza analizę poniesionych w poprzednim roku kalendarzowym, stąd na początku 2017r. za 2016r., wydatków na wynagrodzenia nauczycieli w odniesieniu do tzw. średnich wynagrodzeń i w przypadku, jeżeli nie osiągnie się w tym roku podległym analizie tych średnich wynagrodzeń, jesteśmy zobowiązani określić tę kwotę na poziomie miasta i wypłacić nauczycielom w postaci jednorazowego dodatku uzupełniającego. Taką analizę przeprowadziliśmy i w materiałach Państwo otrzymali sprawozdanie, które składamy Regionalnej Izbie Obrachunkowej, dyrektorom szkół, związkowi zawodowemu, także na ręce Przewodniczącego Rady Miasta, wszystkim radnym. I jak Państwo zapewne zauważyli, na poziomie tym najniższym, czyli nauczycieli stażystów nie osiągnęliśmy dodatniego wyniku, a więc nie wypłaciliśmy tej pożądanej, czy wymaganej wysokości średniego wynagrodzenia. Stąd zarządzeniem Burmistrza z dnia 20 stycznia 2017r. dyrektorzy placówek miasta Lubartowa zostali zobowiązani do wyliczenia, ustalenia wysokości tego jednorazowego dodatku uzupełniającego i wypłacenia zgodnie z zapisami tego art. 30a do końca stycznia 2017r., co też zostało wykonane. Ta kwota, której nie dopłaciliśmy, to jak Państwo widzicie w skali miasta jest nieco ponad 6 tys. zł, dotyczy to grupy kilkunastu nauczycieli

z 9 placówek. To są nauczyciele, którzy rozpoczęli w ubiegłym roku kalendarzowym, w pierwszym półroczu, czy w okresie pierwszych ośmiu miesięcy jeszcze roku 2015-2016, bądź też od września do grudnia 2016r. pracę w placówkach oświatowych i najczęściej byli zatrudniani na jakąś część etatu. Jeśli Państwo sobie przypominać sprawozdania, które zwykle na sesjach Rady Miasta przedstawiam i wykresy, które pokazywałam, jak wyglądają te średnie wynagrodzenia, to zwrócili Państwo zapewne uwagę, że tych nauczycieli stażystów mamy w tych naszych placówkach nie za wielu, w ubiegłym roku kalendarzowym to była grupa średnio około 10 etatów. Natomiast jeśli byśmy wyliczyli biorąc pod uwagę te dwa lata szkolne, jeszcze raz powtórzę - 2015-2016 i 2016r., myślę, że ci nauczyciele pracują dalej jeszcze w kolejnych miesiącach roku 2017, to w skali miasta to jest nieco ponad pięć etatów. Czyli w każdej z tych placówek to są jakieś części etatów. Kwoty, które księgowe w placówkach wyliczyły, to były kwoty od sześćdziesięciu kilku złotych do niecałych pięćset złotych. W takiej wysokości te dodatki zostały wypłacone.

Żaden z członków Komisji nie wyraził woli zabrania głosu w dyskusji w tym punkcie porządku dzisiejszego posiedzenia, zatem Komisja przystąpiła do wydania opinii nt. projektów uchwał objętych porządkiem obrad XXIII sesji Rady Miasta.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w placówkach, dla których organem prowadzącym jest Miasto Lubartów

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonała Naczelnik Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Lubartów Pani Ewa Sędzimierz: Wprowadzenie tego projektu pod obrady Rady Miasta wiąże się z faktem, że w ostatnim czasie dokonano zmian w prawie oświatowym, a także w ustawie o finansach. Najistotniejsza dla oświatowców informacja jest taka, że dzieci 6-letnie od stycznia roku 2017 zostały objęte subwencją oświatową, a w konsekwencji tego ustawa Prawo oświatowe, przyjęta przez sejm 14 grudnia 2016r., dookreśliła, iż skoro Państwo przeznacza na dzieci 6-letnie objęte rocznym obowiązkiem przedszkolnym określoną kwotę, w związku z tym od tych dzieci nie możemy pobierać dodatkowych opłat. Przypomnę Państwu, że 30 czerwca 2014r. przyjmowaliśmy uchwałę dotyczącą wysokości opłat i wówczas Rada Miasta Lubartów określiła, że opłata za pobyt dziecka w przedszkolu powyżej tych ustawowych 5-ciu bezpłatnych godzin wynosi 1 zł. I tak od wszystkich dzieci przedszkolnych takie opłaty w przedszkolach były pobierane. W tym momencie dzieci 6-letnie z tej naszej uchwały zostały wyłączone. Stąd istnieje potrzeba dokonania zmian w tej naszej uchwale dotąd obowiązującej, czyli w § 2 projektu uchwały wprowadzamy ust.2: „Opłata, o której mowa dotyczy dzieci w wieku do lat 5-ciu.” Czyli tylko za dzieci w wieku od 3 do 5 lat, jeżeli będą powyżej 5-ciu godzin w przedszkolu, rodzice będą uiszczać opłatę. Natomiast na dzieci 6-letnie będziemy otrzymywać subwencję. Ona jest zróżnicowana w zależności od tego, czy te dzieci są w placówkach przedszkolnych, czy szkolnych.

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dyskusji w tym punkcie posiedzenia dzisiejszej Komisji oraz braku uwag i wniosków do omówionego projektu uchwały, Komisja przystąpiła do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. W wyniku przeprowadzonego głosowania Komisja jednogłośnie pozytywnie, 6 głosami „za” zaopiniowała projekt uchwały w sprawie określenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w placówkach, dla których organem prowadzącym jest Miasto Lubartów.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół do nowego ustroju szkolnego

Przedmiotowy projekt uchwały również został omówiony przez Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Lubartów Panią Ewę Sędzimirz: W tym momencie z racji reformy, którą zaczynamy wdrażać w naszym mieście i w ogóle w Państwie, reformy systemu oświaty, najistotniejszy jest projekt uchwały. Tytułem wprowadzenia powiem, że zgodnie ze zmianami w prawie oświatowym, w roku 2017 zmienia się struktura systemu oświaty, tzn. zaczyna się wygaszanie gimnazjów. Od 1 września 2017r. nie będzie naboru do szkół gimnazjalnych, a zatem pozostaną tylko ci uczniowie, którzy rozpoczęli w poprzednich latach naukę. Natomiast dotychczasowe 6-letnie szkoły podstawowe zostaną przedłużone, a zatem już od 1 września 2017r. zaczną funkcjonować 8-letnia szkoła podstawowa, przy czym do tej ósmej klasy będziemy dochodzić przez najbliższe dwa lata. Czyli obecne klasy szóste nie zakończą edukacji w czerwcu 2017r., tylko staną się klasą siódmą, a w kolejnym roku szkolnym klasą ósmą. Z tym wiąże się konieczność zmian w strukturze systemu oświaty, także w naszym mieście. Przypomnę, że od całego szeregu lat, dokładnie od początku XXI wieku, od 2001r. funkcjonują w naszym mieście trzy szkoły podstawowe: Szkoła Podstawowa nr 1, nr 3 i nr 4. Chcemy te trzy placówki oświatowe utrzymać, przekształcając je stopniowo od jesieni roku 2017 w ośmioklasowe szkoły podstawowe. Istniejące jeszcze przez dwa lata gimnazja, proponujemy włączyć jako oddziały gimnazjalne przy szkołach podstawowych. Ponieważ tak się składa, że Gimnazjum nr 1 funkcjonuje w budynku przy Legionów – Obywatelskiej, a więc wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 1, a zatem logiczne jest, że oddziały tegoż gimnazjum włączamy do Szkoły Podstawowej nr 1 i przez dwa lata one sobie funkcjonują jeszcze w obrębie tej szkoły. W momencie, kiedy ostatni rocznik ukończy gimnazjum, całość tego budynku zajmuje Szkoła Podstawowa nr 1. W przypadku Gimnazjum Nr 2 proponujemy włączenie tych oddziałów, w tym roku jest to jeszcze dziesięć oddziałów, w momencie, kiedy klasy 3-cie ukończą szkołę, to będzie 7-em oddziałów, w kolejnym roku 4-y. A więc już taka „szcątkowa” liczba oddziałów. Włączenie tych oddziałów do Szkoły Podstawowej nr 3, żeby wszystkie te oddziały, łącznie z tworzącymi się klasami siódmymi, a potem ósmymi pomieściły się w budynku przy ulicy 1 Maja. Proponujemy przeniesienie prowadzonego przez Miasto II Liceum Ogólnokształcącego z części budynku, dzielonego ze Szkołą Podstawową nr 3 do budynku Gimnazjum nr 2 przy ulicy Lubelskiej. W tym momencie Gimnazjum będzie mieć samodzielny budynek, samodzielny gmach, natomiast Szkoła Podstawowa nr 3 przez najbliższe 2 lata funkcjonować będzie jeszcze z oddziałami Gimnazjum Nr 2, a potem stanie się samodzielną, ośmioklasową szkołą podstawową. W przypadku trzeciej naszej szkoły, czyli Szkoły Podstawowej nr 4, ponieważ jest to taka typowo osiedlowa szkoła, powiększona w ostatnim czasie o skrzydło, te sale lekcyjne akurat wystarczą na potrzeby szkoły z oddziałami integracyjnymi, więc proponujemy, ażeby ta szkoła pozostała w tej swojej strukturze dotychczasowej, oczywiście przekształcona w ośmioletnią szkołę podstawową. I teraz najistotniejsza zmiana, którą chcemy przy tym dokonać, mianowicie zmiana w obwodach szkolnych, stąd załączniki do tej uchwały, szczególnie załącznik nr 1 stanowi plan sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto Lubartów na ten okres przejściowy, czyli od 1 września 2017r. do 31 sierpnia 2019r. Tu proponujemy dokonać zmiany w obwodach tych szkół, szczególnie Szkoły Podstawowej nr 1 i nr 3. Jak Państwo zapewne wiecie od całego szeregu lat podział miasta jest wzdłuż ulicy Lubelskiej, Rynek I, Słowackiego. Czyli miasto jest właściwie podzielone na tą część wschodnią – zachodnią. Szkoła nr 3 jako największa sięga w tej zachodniej części od

ulicy Aleje 1000-lecia – Nowodworska, ta część na południe od tej linii jest jeszcze przyporządkowana Szkole nr 3. W tym momencie proponujemy dokonanie zmiany, czyli podział miasta w poprzek, w kierunku od ulicy Nowodworskiej, Aleje 1000-lecia, dalej kawałek Lubelską do Mickiewicza. To byłaby ta linia i to co na południe od tej linii należałoby do Szkoły Podstawowej nr 3. Centrum miasta od tej linii w kierunku torów kolejowych to byłaby Szkoła Podstawowa nr 1. Natomiast Szkoła Podstawowa nr 4 utrzymałaby się w dotychczasowym obwodzie, zaczynającym się na linii Aleje Zwycięstwa – Klonowa w kierunku do linii kolejowej wiodącej do Łukowa, czyli generalnie osiedle Kopernika i duża część osiedla Królów Polskich. I to są te zmiany. Ponieważ na poprzedniej Komisji, Komisji Spraw Społecznych radny Wróblewski zwrócił uwagę, że są błędy w zapisach ulic, to chciałam Państwa prosić o naniesienie poprawek w załączniku nr 1. Jakieś niedopatrzenie, błąd techniczny spowodował, że nie ma przy publicznej Szkole Podstawowej nr 1 ulicy Świerkowej, a więc proszę o dopisanie tej ulicy. Natomiast przy publicznej Szkole Podstawowej nr 3 proszę o wykreślenie ulicy Jana Pawła II i właśnie ulicy Świerkowej. I to jest ten najistotniejszy dla nas załącznik, dlatego że dzieci z rocznika 2010, czyli te, które 1 września 2017r. pójdą do klasy I, chcemy ażeby już szły do swoich szkół, wytyczonych według tej linii obwodów. Natomiast jeśli chodzi o załącznik nr 2 jest to plan sieci dotychczasowych klas publicznych gimnazjów. Tutaj, jeśli chodzi o obwody, nic się nie zmienia, bo tak jak powiedzieliśmy klasy gimnazjum są włączone do szkół. A ponieważ te dzieci chodzą już do Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum Nr 2, więc nie chcemy przenosić, dzielić oddziałów, tylko po prostu te dzieci będą do końca chodzić do oddziałów już funkcjonujących.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny Grzegorz Siwek: Chciałem dopytać o taką rzecz. Niektórzy z rodziców zadają sobie pytanie, jak będzie wyglądała sytuacja z prowadzeniem do szkół ich dzieci, jeśli mają powyżej jednego dziecka - dwójkę, trójkę i te dzieci np. w starym systemie chodziły do „trójki”, a teraz przydzielony im będzie okręg „jedyński”. Czy tu będą problemy? Czy rodzice będą musieli wozić dzieci i do „trójki” i do „jedyński”, czy np. będzie możliwość przeniesienia któregoś dziecka do jednej ze szkół?

Naczelnik OKS Pani Ewa Sędzimierz: Jeśli chodzi o dzieci już chodzące, to chcielibyśmy uniknąć tutaj takich problemów, że nakazujemy nagle dzieciom przenosiny do innej szkoły, bo już nie są w obwodowej. Czyli te dzieci, które zaczęły i są, obojętne, w pierwszej, w piątej, w siódmej klasie, to kontynuują szkołę, do której chodziły. Natomiast jeżeli chodzi o dzieci, które będą zaczynać naukę w klasie pierwszej, to tutaj obowiązują zapisy ustawy o systemie oświaty, czy nowej ustawy prawo oświatowe. Mianowicie jest coś takiego jak rekrutacja i kryteria naboru do szkół podstawowych. Jest coś takiego jak ustalanie przez organ stanowiący, czyli Radę Miasta, kryteriów naboru dzieci spoza obwodu. Obligatoryjnie dzieci, które są z obwodu, muszą być przyjęte bez żadnej rekrutacji do swojej szkoły obwodowej. Natomiast jeśli rodzic właśnie z takich względów, że starsze dzieci chodzą przykładowo do Szkoły nr 1, czy do Szkoły nr 3 i nie chciałby ich przenosić, to składa po prostu wniosek do tej szkoły, dyrekcja szkoły rozpatruje te wnioski, przyznając punktację według tego co my tutaj wydyskutujemy, przypomnę, że w ubiegłym roku takie kryteria wypracowaliśmy i tam były dwa bardzo istotne punkty, pierwszy, że starsze rodzeństwo chodzi do danej szkoły, ewentualnie drugi, że dziecko chodzi do oddziału zerowego. Jeśli dziecko jest już w oddziale zerowym i rodzic chciałby, żeby to dziecko dalej chodziło do klasy pierwszej, to składa

wniosek i dyrekcja, wiedząc, że takie kryterium jest punktowane, przyznaje określoną ilość punktów i na tej podstawie dziecko ma pierwszeństwo w przyjęciu do tej szkoły. Także tutaj nie będzie jakichś problemów. Z doświadczenia lat poprzednich wiem, że bywały takie przypadki, że dzieci z rejonu „trójki” chodziły do „jedyńki” i odwrotnie. Dyrektorzy tu dogadują się, myślę, że nie ma problemów, żeby stawiać jakieś mury i nie dopuszczać dzieci.

Radna Marzanna Majewska: Ja mam pytanie odnośnie nauczycieli. W związku z tym, że gimnazja będą wchłonięte przez szkoły podstawowe, jakie są perspektywy zatrudnienia nauczycieli pracujących do tej pory w gimnazjach? Czy jest jakieś zagrożenie perspektywą zwolnień? Czy ewentualnie uda się „zagospodarować” wszystkich, którzy w tym momencie są zatrudnieni w gimnazjach?

Naczelnik OKS Pani Ewa Sędzimierz: My w tej chwili skupiamy się na tym, co najistotniejsze, czyli żeby tak stworzyć tę strukturę szkolną, żeby możliwie najłatwiej dla dzieci, dla uczniów to wszystko zreorganizować. Natomiast nie ukrywam, że drugi element to są nauczyciele. Celowo wybraliśmy taki sposób, czyli włączenie oddziałów gimnazjalnych do szkół podstawowych, żeby możliwie najłatwiej obejść tę kwestię, że dla części nauczycieli gimnazjalnych nagle brakuje godzin. Ten jeden rocznik z gimnazjum wypada, więc automatycznie trzeba dla nauczycieli znaleźć jakieś inne możliwości zatrudnienia. Tak jak liczyliśmy, chociaż to jest na razie jeszcze na etapie przewidywania, dlatego że nie ma podpisanego rozporządzenia dotyczącego ramowych planów nauczania, więc nie wiemy ile godzin z poszczególnych przedmiotów tak naprawdę docelowo zostanie ustalone, a dopóki tego nie będziemy wiedzieli, to nie potrafimy precyzyjnie wyliczyć. Ja jestem na etapie rozmów z dyrektorami. Bardzo byśmy chcieli rzeczywiście stworzyć takie możliwości, żeby możliwie wszystkim nauczycielom znaleźć miejsca. Czy to się uda? Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Radna Marzanna Majewska: Ale czy jest taka możliwość, żeby uzgodnić z dyrektorami, żeby nie zatrudniali z zewnątrz osób, tylko w pierwszej kolejności przyjmowali osoby z gimnazjum?

Naczelnik OKS Pani Ewa Sędzimierz: Tak, dyrektorzy naszych placówek dokładnie to wiedzą. Pan Burmistrz właściwie odbył już cały szereg spotkań. Za każdym razem powtarza tę kwestię. Także dyrektorzy mają świadomość, że w pierwszym rzędzie muszą zadbać o tę naszą lubartowską kadrę. Chociaż też nie ukrywam, że dyrektorzy mówią, że jest już sporo podań spoza Lubartowa, bo reforma niestety dotyczy całego kraju.

Radny Piotr Skubiszewski: Ja mam kilka pytań, może zacznę od początku. Moim skromnym zdaniem brakuje tutaj pkt. 4 –ego zgodnie z art. 206 pkt 2 ppkt 4, dotyczącego „obowiązku określenia przez radę gminy warunków włączenia dotychczasowych gimnazjów do publicznych ośmioletnich szkół podstawowych, publicznych liceów ogólnokształcących, publicznych techników lub publicznych branżowych szkół pierwszego stopnia, w tym m.in. dzień rozpoczęcia działalności przez ośmioletnią szkołę podstawową, rok szkolny, w którym rozpoczyna się kształcenie w klasie pierwszej ośmioletniej szkoły podstawowej i dzień zakończenia działalności gimnazjum.” Tego nie ma. Uważam, że powinniśmy uzupełnić tę uchwałę też i o te rozstrzygnięcia, jeśli zostały one wypracowane na ten moment.

Naczelnik OKS Pani Ewa Sędzimir: Jeśli chodzi o te kwestie dotyczące działalności, to proszę zwrócić uwagę, że załączniki są w odpowiedni sposób opisane. Czyli mamy: adres, siedziba, lokalizacja, rok szkolny 2017 - 2018, 2018 – 2019. I proszę zwrócić uwagę w przypadku gimnazjum rok szkolny 2019 – 2020, jest dopisek „oddziały wygaszone”. Czyli już ten rok szkolny 2019 – 2020, nie istnieją gimnazja. Powiem szczerze, że taki projekt uchwały zaproponowało, czy wręcz wskazało jako najwłaściwszy Ministerstwo Edukacji Narodowej, stąd w tych załącznikach zawarliśmy te najistotniejsze informacje.

Radny Piotr Skubiszewski: Pani Naczelnik wspomniała o braku ramowego planu nauczania. Czy wiadomo już, kiedy on zostanie przygotowany?

Naczelnik OKS Pani Ewa Sędzimir: Prawo oświatowe bardzo dynamicznie się zmienia, niemalże codziennie kolejne przepisy wchodzi w życie. Ostatnio Pani minister podpisała podstawy programowe, też o tym była mowa. Natomiast w konsultacjach społecznych są właśnie te ramowe plany nauczania. Także mamy nadzieję, że do końca lutego one zostaną zatwierdzone, tym bardziej, że po podjęciu przez nas uchwały tej i kolejnej jeszcze w marcu, niemalże natychmiast trzeba tworzyć arkusze organizacyjne placówek. Także tego czasu jest naprawdę niewiele, żeby to wszystko dopasować. Stąd mamy nadzieję, że ministerstwo się wyrobi i w odpowiednim czasie przyjmie te ramowe plany.

Radny Piotr Skubiszewski: Chciałem też zapytać o liczbę etatów. Rozumiem, że to będzie wyliczone dopiero w marcu, wtedy, kiedy będziemy podejmować uchwałę. Czy wtedy w tej uchwale znajdzie się też gwarancja nie tylko dla nauczycieli z określeniem, z wyliczonymi etatami, ale też dla pracowników administracyjnych. Zapis typu: „dotychczasowi pracownicy Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum Nr 2 stają z dniem ... pracownikami administracyjnymi Szkoły Podstawowej nr 1, czy nr 3”.

Naczelnik OKS Pani Ewa Sędzimir: Od razu powiem, że jeśli chodzi o nauczycieli, czy w ogóle pracowników, to nie w uchwale, którą podejmiemy w marcu, bo my będziemy podejmować uchwałę dotyczącą sieci szkolnej. Natomiast tak naprawdę w momencie tworzenia przez dyrektorów placówek arkuszy, to dopiero planując kolejny rok, jednocześnie planuje się etaty nauczycielskie i ten ruch nauczycielski w zasadzie jest do końca maja, stąd dopiero w maju będziemy mogli określić to tak naprawdę i wtedy ewentualnie będę mogła Państwu przekazać te informacje, jeśli chodzi o etaty nauczycielskie, ale także kadrę niepedagogiczną, bo do arkuszy też podaje się, określa się te stanowiska nienauczycielskie. Powiem tak, jeśli chodzi o Gimnazjum Nr 1, w tej chwili jest tak, jeśli chodzi o pracowników niepedagogicznych Gimnazjum i jednocześnie Szkoły Podstawowej, to całością zarządza dyrektor Gimnazjum. Więc ja rozumiem, że przejmie tę rolę dyrektor Szkoły Podstawowej. W przypadku Gimnazjum nr 2, nawet jeżeli te oddziały, jeśli Państwo podejmiecie tę uchwałę, włączymy do Szkoły Podstawowej nr 3, to w to miejsce, czyli do tego budynku przenosi się II Liceum i póki co Pani dyrektor II Liceum przejmuje zarządzanie obiektem, a więc także jej będą podporządkowani pracownicy niepedagogiczni. Natomiast co do ilości etatów, to będzie kwestia, którą będziemy rozstrzygać w maju.

Radny Piotr Skubiszewski: Pani Naczelnik wspomniała o dyrektorach gimnazjów. Rozumiem, że oni później stają się wicedyrektorami szkół podstawowych, zgodnie z ustawą, rozumiem, że do końca sierpnia 2017r. Czy później Burmistrz planuje konkursy w tym zakresie?

Naczelnik OKS Pani Ewa Sędzimierz: Akurat tak się składa, że kadencje zarówno jednego, jak i drugiego dyrektora gimnazjum kończą się 31 sierpnia 2017r., czyli do tego momentu są dyrektorami gimnazjum, to jest jeszcze szkoła pełna. Natomiast co się zadzieje później, ustawa mówi jednoznacznie, że: „dyrektor gimnazjum włączonego do szkoły podstawowej może pełnić funkcję wicedyrektora”. Czy tak się stanie? Na tę chwilę nie odpowiem. Nie odpowiem też, jeśli chodzi o ewentualne konkursy, bo kilka nam się szykuje. Myślę, że będziemy je organizować. To dotyczy szczególnie szkół podstawowych, bo i w Szkole Podstawowej nr 1 i w Szkole Podstawowej nr 4 taki konkurs powinniśmy ogłosić. I to jest sprawa otwarta, bo ewentualnie dyrektorzy gimnazjów mogą wziąć udział w tych konkursach.

Więcej głosów w dyskusji w tym temacie nie było, więc Wiceprzewodnicząca Komisji poddała omówiony projekt uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół do nowego ustroju szkolnego pod głosowanie Komisji, w wyniku czego stosunkiem głosów:

za – 4

przeciw – 2

wstrzym. się – 0

został on pozytywnie zaopiniowany przez Komisję.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Przyjęcia Programu Wspierania Rodziny dla Gminy Miasto Lubartów na lata 2017-2019

Projekt uchwały omówiła Dyrektor MOPS w Lubartowie Pani Bożena Kulka: W myśl art.176 pkt 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej do zadań własnych gminy należy opracowanie i realizacja 3-letnich gminnych programów wspierania rodziny, które zawierają kierunki działań zmierzających do tworzenia warunków dla prawidłowego funkcjonowania i wychowania dzieci w rodzinach naturalnych. W ubiegłym roku zakończył się Program Wspierania Rodziny dla Gminy Miasto Lubartów, który obowiązywał w latach 2014 - 2016. Ten natomiast Program, który został Państwu przedłożony, jest kontynuacją poprzedniego i będzie on obowiązywał w latach 2017 – 2019. Program ten jest adresowany do rodzin, które nie radzą sobie z wypełnianiem funkcji opiekuńczo – wychowawczych. Celem tego Programu jest wzmocnienie rodziny w prawidłowym funkcjonowaniu i przywrócenie rodzinie, w której występują problemy opiekuńczo – wychowawcze zdolności do ich przewycięzania, przy współpracy samorządu, organizacji pozarządowych, a także innych instytucji, które zajmują się rodziną. Głównie realizowane będzie to poprzez: aktywizowanie rodzin do podejmowania działań wzmacniających, niwelowanie deficytów, które osłabiają funkcjonowanie rodziny, a także tworzenie warunków pozwalających na prawidłowy rozwój dzieci w rodzinach naturalnych. Cele szczegółowe tego Programu nastawione są po pierwsze na podejmowanie działań profilaktycznych i edukacyjnych na rzecz rodziny, głównie poprzez pedagogizację rodziców, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rozwojowych ich dzieci oraz w ramach działań integrujących dzieci i młodzież pełnosprawną z ich rówieśnikami z niepełnosprawnością, prowadzenie świetlic opiekuńczo – wychowawczych i socjoterapeutycznych, w tym z zapewnieniem opieki świetlicowej dzieciom z niepełnosprawnością, rozwijanie lokalnego systemu poradnictwa i edukacji dla rodziców, konsultacje pedagogiczne dla rodziców i dzieci prowadzone w placówkach

oświatowych i wspieranie rodziny dotkniętej niepełnosprawnością dziecka. Drugi cel szczegółowy nastawiony jest na zwiększenie bezpieczeństwa i zapewnienie pomocy rodzinom dotkniętym problemami społecznymi, przede wszystkim poprzez rozwiązywanie i łagodzenie konfliktów rodzinnych, problemów związanych z przemocą w rodzinie, inspirowanie i wspieranie społecznej aktywności na rzecz rodziny, pomoc instytucjonalną dla rodzin wymagających wsparcia. Trzeci cel szczegółowy nastawiony jest na integrację działań podmiotów, które zajmują się rodzinami dysfunkcyjnymi. Będzie realizowany poprzez tworzenie i realizowanie programów profilaktycznych, współpracę pracowników różnych instytucji i organizacji w zakresie rozwiązywania problemów rodzin pozostających w kryzysie, organizowanie szkoleń, propagowanie idei Programu. Środki na wdrożenie działań programowych będą pochodziły z budżetu gminy, dotacji z budżetu państwa i będą to również środki pozabudżetowe. Część działań Programu stanowią zadania statutowe realizatorów Programu i nie wymagają dodatkowych nakładów finansowych. Monitoring realizacji Programu zostanie powierzony Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej. Program ten został poddany konsultacjom społecznym w terminie od 17 do 26 października ubiegłego roku. W ramach konsultacji uwagi do Programu wniosła Szkoła Podstawowa nr 4 w Lubartowie. Proponowane zmiany zostały zaakceptowane, przyjęte i uwzględnione w tym Programie.

Głos w otwartej dyskusji zabrała radna Marzanna Majewska, którą zainteresowała kwestia funkcjonowania asystentów rodziny.

W odpowiedzi Dyrektor MOPS Pani Bożena Kulka poinformowała, że tacy asystenci funkcjonują. Przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej są dwa etaty. W tej chwili jest jeden asystent, drugi rozwiązał stosunek pracy. Dyrektor podkreśliła, że jest 13 rodzin objętych działaniem asystentów. Ustawa mówi, że pod opieką jednego asystenta nie może pozostawać więcej niż 15 rodzin. W związku z tym jest ta norma spełniona.

Więcej głosów w otwartej dyskusji nie było, uwag, poprawek i wniosków do omówionego projektu uchwały nie zgłoszono, zatem Komisja przystąpiła do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. W wyniku przeprowadzonego głosowania Komisja pozytywnie jednogłośnie (6 głosów „za”) zaopiniowała projekt uchwały w sprawie Przyjęcia Programu Wspierania Rodziny dla Gminy Miasto Lubartów na lata 2017-2019.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/111/2016 z dnia 14 lipca 2016r. dotyczącej „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Lubartów w zakresie nieobjętym Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej”

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonała Sekretarz Miasta Pani Anna Bielińska: W dniu 14 lipca 2016r. Rada Miasta uchwaliła Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Lubartów w zakresie nieobjętym Regulaminem utrzymania czystości i porządku Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. W uchwale tej Rada Miasta zawarła zapis w §2 ust.1 pkt 1 określający: „niezwłoczne uprzątnięcie błota, lodu, śniegu i innych zanieczyszczeń, w tym liści z wydzielonych ciągów komunikacyjnych położonych na częściach nieruchomości, służących do użytku publicznego - dróg, chodników, dojazdów do budynków, garaży oraz miejsc zbierania odpadów, poprzez gromadzenie tych zanieczyszczeń

w miejscach, w których nie utrudnia to ruchu pieszego i nie zagraża przechodniom, pojazdom oraz istniejącej zieleni, z zachowaniem możliwości odpływu wody roztopowej do kanalizacji.” I tutaj dokonując zapisu „dróg, dojść do budynków i garaży” wobec ukształtowanego orzecznictwa i doktryny, Rada Miasta przekroczyła swoje kompetencje. I taka jest wykładnia organu nadzoru w tym zakresie. Również zapis §2 ust.1 nakładający na właścicieli nieruchomości obowiązek niezwłocznego usuwania z dachów budynków sopli lodu i nawisów śniegu z części nieruchomości służących do użytku publicznego, stanowiących zagrożenie dla przechodniów, powoduje przekroczenie kompetencji i wobec utrwalonego orzecznictwa i stanowiska organu nadzoru, takie zapisy uchwały Rady Miasta rozszerzają w sposób nieuprawniony katalog obowiązków właścicieli nieruchomości zawarty w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Ponieważ ustawa o utrzymaniu czystości i porządku na terenie gminy precyzuje w art. 4 ust.2 obowiązki właścicieli nieruchomości, doktryna i orzecznictwo stoi na stanowisku, że katalog jest zamknięty, wobec czego nie można rozszerzać i nakładać dodatkowych obowiązków na właścicieli nieruchomości. Właściciele nieruchomości mają obowiązek sprzątnięcia i utrzymywania w czystości jedynie chodników przylegających do nieruchomości.

W otwartej dyskusji głos zabrał radny Grzegorz Siwek, który zwrócił się z następującym zapytaniem: Co się dzieje w przypadku, jeśli chodnik nie przylega do nieruchomości i mamy np. 1m² placu gminy, czy wtedy też jest obowiązek sprzątnięcia tego chodnika?

Odpowiedzi na powyższe pytanie udzielił Zastępca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Urzędu Miasta Lubartów Pan Radosław Stępiński, który poinformował, że jeżeli chodnik nie przylega bezpośrednio do nieruchomości, jest oddzielony pasem zieleni, bądź jakimś innym elementem drogi, wtedy obowiązek utrzymania tego chodnika i dokonywania tych wszystkich wymienionych wcześniej czynności spoczywa na zarządcy drogi. Także właściciel nieruchomości nie ma takiego obowiązku.

Więcej głosów w otwartej dyskusji nie było, uwag, poprawek i wniosków do omówionego projektu uchwały nie zgłoszono, zatem Komisja przystąpiła do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. W wyniku przeprowadzonego głosowania Komisja pozytywnie jednogłośnie (6 głosów „za”) zaopiniowała projekt uchwały w sprawie Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/111/2016 z dnia 14 lipca 2016r. dotyczącej „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Lubartów w zakresie nieobjętym Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej”.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów na terenie Gminy Miasto Lubartów

Projekt powyższej uchwały został omówiony przez Zastępcę Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Pana Radosława Stępińskiego: Ustawa z dnia 16 grudnia 2016r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o lasach wprowadziła z dniem 1 stycznia br. zmiany zasad usuwania drzew lub krzewów określonych w ustawie. Zmiany przede wszystkim dotyczą tego, że od początku tego roku osoby fizyczne nie muszą już uzyskiwać zezwoleń z gminy na usunięcie drzew bądź krzewów. Wszystkie działki osób prywatnych, na których nie jest prowadzona działalność gospodarcza, nie są przeznaczone pod inwestycje,

nie są czerpane z tego tytułu żadne korzyści finansowe, takich zgód już nie wymagają, można te drzewa usuwać. Te stawki, które widzimy, które zostały zaproponowane, to są tylko i wyłącznie stawki dla drzew usuwanych z posesji przeznaczonych pod inwestycje, bądź z działek, gdzie będzie prowadzona działalność gospodarcza, z której będzie dana osoba miała przychód. Jeżeli chodzi o wysokość tych stawek, do momentu podjęcia stosownej uchwały przez Radę Miasta, obowiązują stawki maksymalne. Na dzień dzisiejszy jest to określone jako 500 zł za 1 cm drzewa i 200 zł za 1 m² krzewów. Do tego momentu kiedy Rada Miasta Lubartów nie podejmie stosownej uchwały, będą obowiązywały takie stawki, przy czym podkreślam, że dotyczy to tylko i wyłącznie terenów inwestycyjnych, osób fizycznych w żaden sposób to nie dotyka. Jeżeli chodzi o wysokość zaproponowanych stawek, wychodziliśmy od rozporządzenia ministra środowiska za rok ubiegły, w którym to minister określił wysokość stawek. Przyjęliśmy mniej więcej, że stawki, które są zaproponowane stanowią około 50% wysokości tych stawek, które były w rozporządzeniu. Zawsze wszyscy wskazywali, nie tylko u nas, że te opłaty są niewspółmiernie wysokie, że nie odzwierciedlają faktycznej szkody dla środowiska. My przyjęliśmy, że „uczciwą” wysokością będzie te 50%. Natomiast każda z gmin podchodzi do tego inaczej, gminy mają różne interesy. Jeszcze podkreślę, że przez ostatnie 10 lat w mieście Lubartów były tylko dwa przypadki takie, gdzie w ogóle taka opłata została naliczona i wpłacona. Były to dwie inwestycje i po prostu wynikało to z przeoczenia inwestorów, którzy zawsze uciekają od tego, bo mają taką możliwość, ponieważ są nasadzenia zastępcze. Jedna inwestycja należała do Biedronki, która budowała się przy ulicy Kolejowej, do budżetu miasta wpłynęło około kilkanaście tysięcy złotych z tytułu usunięcia drzew z posesji. Drugim takim przypadkiem był Lidl. Tam kwota wynosiła czterdzieści kilka tysięcy. W ubiegłym roku było wydanych około 200 decyzji zezwalających na usunięcie drzew z posesji, przy czym ubiegły rok to był jeszcze ten czas, kiedy te decyzje były wydawane również dla osób prywatnych. Z tej liczby około 200 decyzji, tylko kilkanaście dotyczyło terenów inwestycyjnych, natomiast ponad 180 to były to decyzje dla osób prywatnych, których i tak już ta ustawa dzisiaj nie obejmuje. Te stawki, które ustalimy, będą rewaloryzowane raz w roku o prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych. Najczęściej i tak w przypadku terenów inwestycyjnych, gdzie te drzewa są usuwane, funkcjonuje właśnie ta zasada, że są te nasadzenia zastępcze. Jeżeli nie ma takiej możliwości, bo nie wszędzie ona jest, żeby w obrębie działki, z której drzewa są usuwane, takie nasadzenia zostały dokonane, gmina może wskazać tereny publiczne, gdzie takie nasadzenia mogą zostać wykonane. Dodam jeszcze, że wcześniej, jeżeli chodzi o te stawki, one się zmieniały praktycznie co 10 cm, było kilkadziesiąt pozycji, było tego dużo. Chcieliśmy to jakoś uprościć, ale przy zachowaniu jednak tych grup drzew. Chciałem zwrócić uwagę, że w czwartej grupie niestety wkradła się taka drobna pomyłka, niepotrzebnie pojawiło się słowo „gatunki”, trzeba by to słowo po prostu wykreślić.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny Jan Ścisiel: Szczerze powiem, że ta sprawa mnie dosyć interesuje z racji tego, że w tej branży troszeczkę się obracam, po prostu uczę w szkole w tym kierunku, w architekturze krajobrazu i takie treści też na bieżąco powinienem znać. Czytając ten projekt uchwały, szczerze powiem, że czegoś mi w nim zbrakło, bo z tytułu tego projektu uchwały wynika, że problem dotyczy wszystkich drzew na terenie Gminy Miasto Lubartów. Czy nie należałoby uszczegółowić, jakich terenów i jakich przypadków dotyczy ta uchwała? Bo jak do potencjalnego mieszkańca trafi taka uchwała, przeczyta ją, to będzie miał świadomość, że za

wycięcie drzewa, będzie musiał zapłacić takie stawki, jak wynikają z tabeli. Czytając literalnie tę uchwałę - w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów na terenie Gminy Miasto Lubartów - to z niej wynika, i tak to zinterpretuje, że dotyczy to wszystkich drzew. Owszem Pan mówił i tłumaczył nam. Jak słyszeliśmy, na prywatnych posesjach wszelkie drzewa i krzewy można ciąć do woli w tej chwili, bez procedury, która była wcześniej. Pytanie: czy nie należałoby uszczegółowić, jakich konkretnie drzew dotyczy ta uchwała?

Zastępca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Pan Radosław Stępiński: Jeżeli już cokolwiek tu zmieniać, to może nie jakich drzew, bo tu już nie chodzi o rodzaj drzew, tylko po prostu jakich posesji. To już wynika wprost z samej ustawy, że to tylko i wyłącznie dotyczy tych drzew na terenach określonych, że pozostałe są zwolnione. Jeżeli uważacie Państwo, że zasadnym byłoby dodanie tego dodatkowego ukierunkowania, wskazania, myślę, że można coś takiego zrobić. Natomiast to wynika z samej ustawy, że w chwili obecnej wszystkie tereny prywatne są zwolnione (art.83 f ustawy).

Radny Grzegorz Siwek: Ja mam pytanie odnośnie usuwania drzew z posesji należących do osób fizycznych, nieprzeznaczonych na działalność gospodarczą, ale posesji, które leżą w obrębie szczególnego zainteresowania konserwatorów. Jak to jest, czy też możemy je wycinać bez żadnych opłat, czy potrzebne jest jakieś specjalne zgłoszenie do tej instytucji?

Radny Jan Ścisiel: Ja mam podobne pytanie, ale bardziej konkretne. Ponieważ w tym roku w budżecie znalazła się inwestycja „Budowa parkingu przy ulicy Cmentarnej”, a na działce miejskiej jest piękny kasztan, chyba najpiękniejsze drzewo w Lubartowie, czy może być taka sytuacja, że w procesie inwestycyjnym miasto wytnie takie piękne drzewo, jeżeli będzie przeszkadzało pod parking?

Na powyższe pytania odpowiedzi udzielił Zastępca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Pan Radosław Stępiński: Zgadza się, jest taka pozycja w budżecie wpisana, natomiast nie ma na dziś takiego pomysłu, żeby cokolwiek z tym kasztanem robić, nawet powiem, że chcemy zrobić wszystko, żeby to drzewo ochronić, żeby pozostało tak jak wygląda, tak jak jest, nawet kosztem jakichś dwóch, trzech miejsc parkingowych, bądź kosztem konieczności przesunięcia drogi. Nie chcemy tego drzewa wycinać, chcemy, żeby ono zostało takie jak jest.

Jest taki zapis w tym punkcie, że na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz na terenach zieleni. Tutaj właśnie są sprzeczności trochę, bo niektórzy uznają, że teren w rejestrze zabytków, to jest ten teren, który podlega pod ścisłą ochronę konserwatorską. Tutaj są takie jeszcze rozbieżności co do tego. To dopiero funkcjonuje od miesiąca, myślę, że jakieś orzecznictwo się pojawi w tej kwestii jeszcze.

Do dyskusji przyłączył się radny Jacek Tomasiak: Rozumiem, że jedynym wyjątkiem, to są tereny będące własnością osób fizycznych. Chciałem się zapytać w takim wypadku, co jest z terenami wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni mieszkaniowych, które de facto są własnością osób fizycznych, ale zarządzają nimi zarządcy nieruchomości lub zarządy spółdzielni mieszkaniowych?

Zastępca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Pan Radosław Stępiński: Nawet jeżeli teren jest własnością osoby fizycznej, a będzie prowadzona tam jakaś inwestycja o charakterze zarobkowym, to taka zgoda będzie wymagana i co za tym idzie opłata. Natomiast jest kwestia zawieszenia tej opłaty.

Radny Jacek Tomasiak: Ja pytam zupełnie o coś innego. Chciałem dopytać o kwestię, która była sporna przy budowie chociażby ścieżek rowerowych, placów zabaw, budowy parkingów. To nie były przedsięwzięcia, które były stricte inwestycyjne, była wymagana w świetle poprzednich przepisów zgoda na wycinkę takiego drzewa, w świetle nowych przepisów wynika, że też taka zgoda jest wymagana, jest to trochę absurdalna sytuacja. Można to porównać do takiej sytuacji, że osoba fizyczna zamierza wokół swojego domu położyć kostkę brukową. Zgłasza to do odpowiedniej instytucji, bo musi to zgłosić, ale na drodze tej kostki brukowej staje drzewo. Więc ta osoba fizyczna ma prawo wyciąć to drzewo zgodnie z tymi przepisami i tę kostkę brukową zrobić. W przypadku wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych, tak to jest interpretowane chyba na tę chwilę, tu będzie wymagana, jeżeli ta uchwała wejdzie w życie, zgoda Urzędu Miasta na nasadzenie zastępcze. W przypadku, jeżeli nasadzenia zastępczego nie będzie, trzeba będzie zapłacić stawki, które są określone w tych załącznikach, jeżeli chodzi o wycinkę takich drzew, mimo że to nie będą wskazane w ustawie przedsięwzięcia inwestycyjne.

Zastępca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Pan Radosław Stępiński: Nie jestem w stanie odpowiedzieć, jaka jest interpretacja tego, my rozmawiamy dzisiaj tylko o stawkach, ale to co Pan mówi, to wynika z zapisów ustawy. My dzisiaj nie zajmujemy się zapisami ustawy, tylko po prostu mamy ustalić stawki, które będą obowiązywały.

Radny Jacek Tomasiak: To ja mam poprawkę, bo te stawki, które określamy, my możemy określić, ale nie musimy ich określać. Więc chciałem zaproponować nowy zapis §3, który miałby następujące brzmienie: „Stawki określone w §1 i w §2 nie dotyczą terenów będących w zarządzie lub własnością wspólnot mieszkaniowych oraz spółdzielni mieszkaniowych.” Jak rozumiemy zapisy tej ustawy, tylko w przypadku, jeżeli nie będą to przedsięwzięcia na cele inwestycyjne, a takie jak chociażby ścieżki rowerowe, czy tego typu przedsięwzięcia. Taki formalny wniosek składam, żebyśmy taką poprawkę dodali jako nowy §3, z tym uzasadnieniem, które wcześniej wskazałem. Jeżeli ktoś ma pytania do moich intencji, to proszę bardzo.

Radny Piotr Skubiszewski: Ja mam pytanie natury technicznej - co w przypadku spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot będzie działalnością inwestycyjną, czy przedsięwzięciem, gdzie zwykły przedsiębiorca, niebędący ani spółdzielnią ani wspólnotą, musiałby uiścić te opłaty, a co takim przedsięwzięciem nie będzie?

Radny Jacek Tomasiak: Uważam, że powinien być postawiony znak równości. Czyli jak rozumiem, jeżeli prywatny właściciel nieruchomości będzie chciał postawić pawilon handlowo – usługowy, wówczas takie stawki musi opłacić. Jeżeli wspólnota, czy spółdzielnia mieszkaniowa będzie chciała utworzyć pawilon handlowo – usługowy, takie stawki będzie musiała zapłacić. Natomiast jeżeli będzie to sytuacja taka sama, jak jest w przypadku domków jednorodzinnych: ścieżka, parking itd., w przypadku takich przedsięwzięć absurdalne przepisy nie mogą blokować nam rąk i jeżeli zwolnimy tym zapisem wspólnoty

i spółdzielnie, to tak samo potraktujemy tych mieszkańców w blokach, nie zarządy i nie zarządców, tylko mieszkańców. Tak jak mieszkaniec ma własność działki prywatnej, tak samo mieszkaniec ma własność mieszkania w budynku wielorodzinnym i części nieruchomości, która jest obok jego budynku. Uważam, że tak samo powinien być traktowany, jak mieszkańcy fizyczni.

Radny Piotr Skubiszewski: Chciałbym dopytać jeszcze, czy w takim razie w przypadku spółdzielni budowa nowych bloków, nowych mieszkań, czy garaży, czy jest to przedsięwzięcie inwestycyjne i zarobkowe?

Zastępca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Pan Radosław Stępiński: Może skupmy się na dosłownym brzmieniu tego zapisu i wtedy może będzie trochę jaśniej. Tutaj nie rozstrzyga zapis ustawy, ten punkt 3a o tym, czy tam będzie prowadzona, czy nie prowadzona, on mówi, że te drzewa lub krzewy są zwolnione z obowiązku uzyskania zezwolenia w takim tylko i wyłącznie przypadku, kiedy rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych. I my nie możemy tutaj zrobić tego, co Pan Przewodniczący proponuje. Natomiast na podstawie którego paragrafu daje nam taką możliwość ustawodawca, żeby w uchwale to zrobić? Ja się zgadzam z tą argumentacją, że to jest jakieś dzielenie, tylko że my nie mamy po prostu podstaw prawnych, żeby zrobić to o co Pan Przewodniczący prosi. Bo tutaj jest tylko i wyłącznie „na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych”. I teraz zakładamy, że nie przyjmujemy tej uchwały, nie wyznaczamy stawek, wtedy mają zastosowanie maksymalne stawki określone w ustawie, czyli na dzisiaj jest to 500 zł za 1 cm drzewa, 200 zł za 1 m² krzewów. Nie ma minimalnej, są określone tylko maksymalne. Nie może przekroczyć 500 zł za 1 cm obwodu w przypadku drzew, 200 zł za 1 m² krzewów. My dzisiaj mówimy tylko o takiej czysto hipotetycznej sytuacji, na papierze, bo tak jak powiedziałem, przez ostatnie 10 lat były tylko dwie takie sytuacje, gdzie fizycznie do budżetu wpłynęły te pieniądze, a w znaczącej części po prostu można unikać tej opłaty poprzez te nasadzenia zastępcze i tak się często dzieje. My tak naprawdę dzisiaj rozmawiamy o tych terenach, które są w strefie ekonomicznej i spółdzielnia mieszkaniowa jeszcze ma te swoje inwestycje, jakieś niedokończone osiedla. Reszta w znaczącej części są to grunty prywatne, a nawet na takich gruntach prywatnych, praktyka pokazuje, że jeśli do tej pory coś było wycinane, to było po prostu nasadzone i na tym się kończyło.

Radny Jacek Tomasiak: W związku z tym, że przyjmuję te argumenty i rozumiem tok tych przepisów, to ten zapis §3 zostanie zaproponowany w odmienny, następujący sposób: „W przypadku terenów będących w zarządzie lub będących własnością wspólnot mieszkaniowych oraz spółdzielni mieszkaniowych, stawki określone w §1 oraz w §2 wynoszą maksymalnie 1 zł.” Chciałbym zgłosić taką poprawkę, mogę skonsultować się z naszą obsługą prawną. Nie chciałbym, żeby dochodziło do absurdów. Tylko mi o to chodzi, o nic innego.

Zastępca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Pan Radosław Stępiński: Nie wydaje mi się, żeby wojewoda nie miał podstaw do uchylecia takiej uchwały. Tak jak ja rozumiem argumentację Pana Przewodniczącego, że to jest nierówne traktowanie, to to z kolei będzie również nierówne traktowanie podmiotów, bo inwestor budujący coś będzie miał opłatę za drzewo kilkanaście tysięcy, czy kilka tysięcy, a spółdzielnia mieszkaniowa 1 zł.

Radny Jacek Tomasiak: Jeżeli spółdzielnia mieszkaniowa będzie robiła komercyjnie, to i tak będzie podlegała tym samym rygorom co wszyscy pozostali. Natomiast poprawka odnosi się do tych przypadków, które określiłem, gdy działalność jest taka sama jak w przypadku osób fizycznych.

Radny Grzegorz Siwek: Ja chciałem zrozumieć jeszcze jedną rzecz. Ja rozumiem, że jeśli spółdzielnia będzie coś komercyjnie budować, to ponosi opłaty, jeśli nie komercyjnie, to nie. Ale czy np. budowanie bloku, to jest inwestycja komercyjna, czy niekomercyjna? Bo np. budujemy blok, nie wiadomo jak on będzie wykorzystany tak naprawdę, a wycinamy np. 3 – 4 drzewa.

Wiceprzewodnicząca Komisji: To inwestycja komercyjna, więc ona będzie podlegała opłacie.

Sekretarz Miasta: Szanowni Państwo, ja bym chciała zauważyć, że Rada podejmując tę uchwałę, działa zgodnie z kompetencjami określonymi w ustawie o ochronie przyrody i ta ustawa nałożyła na Radę obowiązek określenia stawek, czyli wyposażyła w kompetencje do określenia w drodze uchwały, która to jest aktem prawa miejscowego, stawek opłat za usunięcie drzew. Natomiast nie wyposażyła w kompetencje zwolnienia, czy zastosowania ulg w tych opłatach.

Radny Piotr Skubiszewski: Ja też przyjmuję ten tok myślenia Pani Sekretarz, natomiast uważam, że można stworzyć, to kwestia techniczna, np. załącznik nr 2, który odnosiłby się tylko i wyłącznie do wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni mieszkaniowych na terenie Gminy Miasto Lubartów i określenia zupełnie innych stawek, skoro stawki minimalne nie są określone, nie ma tej granicy dolnej, możemy zamiast 15 zł, określić np. na 15 gr i też taką gradację według tej tabeli, według tych czterech grup zachować. Natomiast przyjąc dla tych podmiotów zupełnie inne stawki, gdzie i tak te podmioty będą miały obowiązek zapłacić, natomiast w o dużo niższych stawkach.

Radny Jacek Tomasiak: To ja idąc za propozycją Pana radnego, proponuję dopisać §3, w którym zapiszemy, że w przypadku wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni mieszkaniowych stawki zostały określone w załączniku nr 2. I ten załącznik nr 2, również idąc tokiem rozumowania Pana radnego, żeby miał zapisy „0,15” zamiast „15”, czyli przed wszystkimi cyframi stawiamy zero i przecinek. I mamy teraz zgodność.

Radny Grzegorz Siwek: Z tego zapisu by wynikało, że czy to będą inwestycyjne, ale niekomercyjne, czy inwestycyjne komercyjne, to wraz będzie ta sama stawka. Trzeba rozdzielić inwestycyjne, a inwestycyjne komercyjne, bo tak jak teraz mamy, to będzie to i to na równi, nie może tak być.

Radny Jacek Tomasiak: Dopiszmy w takim razie: „w przypadku inwestycji niekomercyjnych”.

Wiceprzewodnicząca Komisji: Proszę o powtórzenie całego wniosku, który będziemy głosować.

Radny Jacek Tomasiak: „W przypadku terenów będących w zarządzie lub będących własnością wspólnot mieszkaniowych oraz spółdzielni mieszkaniowych stawki zostały

określone w załączniku nr 2, z zastrzeżeniem, że stawki te dotyczą inwestycji niekomercyjnych.”

Radny Grzegorz Siwek: W związku z tym mam jeszcze jedno pytanie: czy budowanie bloku jest inwestycją komercyjną, czy niekomercyjną, bo wydaje mi się, że budowanie bloku jest inwestycją komercyjną, przecież spółdzielnia bierze pieniądze za to.

Radny Jan Ścisiel: Mam pytanie. Chciałbym, żeby Pan Przewodniczący mnie przekonał w jakiś sposób, dlaczego akurat tym podmiotom te stawki preferencyjne się należą.

Radny Jacek Tomasiak: Ponieważ nie chciałbym, żeby mieszkańcy tych zasobów byli inaczej traktowani niż mieszkańcy domu prywatnego. Jeżeli w przypadku mieszkańca domu prywatnego ktoś ma prawo zrobić kostkę i wyciąć drzewo, to niech mieszkaniowiec budynku wielorodzinnego też ma prawo wyciąć drzewo i zrobić tę samą kostkę. Ja nie mówię o niczym innym.

Radny Jan Ścisiel: Na pewno procedury uzyskania decyzji z urzędu się nie ominie, jedynie możemy te stawki ewentualnie zmniejszyć.

Radny Jacek Tomasiak: Procedura występowania o zgodę będzie taka sama. Będzie sytuacja taka – Zarząd będzie musiał wystąpić do Urzędu Miasta o zgodę na wycinkę takiego drzewa. Miasto wyrazi zgodę na wycinkę takiego drzewa i zobowiąże zarządcę do nasadzenia zastępczego. Natomiast jeżeli Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej tego nie robi, to zapłaci karę zgodnie z tą tabelą, którą przed chwilą przygotowaliśmy.

Zastępca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Pan Radosław Stępiński: Ja zapisy tej ustawy rozumiem w ten sposób, że albo ustalamy stawki dla grupy drzew albo jednolicie dla wszystkich i tyle. A kto jest zwolniony, to jest napisane konkretnie: „rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych” i koniec. Tu się mówi tylko o własności gruntu.

Radny Jacek Tomasiak: Ale się też określa stawki maksymalne, a my w tabeli określamy stawki maksymalne w przypadku wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych. Ja zrobię tak - zgłaszam formalny wniosek, poprawkę znamy, treść wszyscy rozumieją, poprawka została zgłoszona. Do sesji są jeszcze dwa dni, jeżeli będę jakieś wątpliwości, to mam nadzieję, że Pan mecenas się wypowie. Ja ze swojej strony też się zobowiązuję, że swojej obsłudze prawnej też to zlecę. Nic się nie dzieje po Komisji, bo z Komisji wychodzi tylko wniosek, a czy ten wniosek będzie zgodny z prawem, czy nie, to okaże się za dwa dni, jeżeli dzisiaj nie jesteśmy w stanie na to odpowiedzieć.

Radny Jan Ścisiel: Mam pytanie do Pana Radka. Chodzi mi o wysokość stawek, bo mówił Pan, że stawki za wycięcie w poprzednich latach również były, czy były wyższe od tych proponowanych w tym projekcie uchwały, czy dużo wyższe, czy niższe?”

Zastępca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Pan Radosław Stępiński: Mówiłem na początku, że właśnie bazą do tych wyliczeń było rozporządzenie, które określało te stawki i my przyjęliśmy, że - mniej więcej oczywiście, bo to nie da się tak równo zrobić - te stawki są

o połowę niższe od stawek, które obowiązywały w roku ubiegłym, które były określone na podstawie rozporządzenia do ustawy.

Radny Jan Ścisiel: Jak słyhać w mediach, ludzie chwycili za siekiery i piły i tną drzewa. Mam takie zapytanie: czy są jakieś dodatkowe przepisy, które regulują okres w jakim te drzewa można wycinać? Można wycinać bez zezwolenia na działkach fizycznych, ale w jakim terminie, w jakim okresie można to robić?

Zastępca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Pan Radosław Stępiński: W tej chwili nie wiem, czy coś się zmieniło. W momencie kiedy jeszcze takie decyzje były wydawane, to nie można tego było robić w okresie lęgowym, czyli po prostu w tych okresach, kiedy ptaki składały w gniazdach jaja itd. Nie wiem, czy to zostało, czy nie, skupiałem się bardziej na stawkach przygotowując się do Komisji, a nie wychodziłem już aż tak daleko.

Więcej głosów w otwartej dyskusji nie było, innych uwag, poprawek i wniosków do omówionego projektu uchwały nie zgłoszono, zatem Wiceprzewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie wniosek złożony przez radnego Jacka Tomasiaka, aby do przedmiotowego projektu uchwały dodać § 3 w brzmieniu:

„W przypadku terenów będących w zarządzie lub będących własnością wspólnot mieszkaniowych oraz spółdzielni mieszkaniowych stawki określone w § 1 i § 2 wynoszą jak w załączniku nr 2 i dotyczą one przedsięwzięć o charakterze niekomercyjnym.”

Załącznik nr 2 o analogicznej treści do treści dotychczasowego załącznika nr 1, zostaje zmieniony w punktach dotyczących wysokości zawartych w nim opłat poprzez dopisanie przed każdą z nich cyfry „0”, np. w miejsce opłaty w wysokości 15,00 zł wpisana została opłata w wysokości 0,15 zł, w miejsce 20,00 zł – 0,20 zł itd.

Komisja przyjęła powyższy wniosek stosunkiem głosów:

za – 3

przeciw – 0

wstrzym. się – 2

Następnie Komisja przystąpiła do wydania opinii nt. projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów na terenie Gminy Miasto Lubartów. W wyniku przeprowadzonego głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały stosunkiem głosów:

za – 4

przeciw – 0

wstrzym. się – 1

Kolejnym punktem porządku posiedzenia realizowanym przez Komisję w dniu dzisiejszym był pkt 4.

Ad. 4

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Wiceprzewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że do przyjęcia są dwa protokoły:

- 1) Protokół Nr 29/2016 z dnia 19 grudnia 2016r.;
- 2) Protokół Nr 30/2017 z dnia 31 stycznia 2017r.;

W pierwszej kolejności Wiceprzewodnicząca poddała pod głosowanie protokół Nr 29/2016 z dnia 19 grudnia 2016r. Do treści protokołu żadnych uwag nie zgłoszono, zatem w głosowaniu 5 gł. „za” protokół Nr 29/2016 został jednogłośnie przyjęty przez Komisję.

Następnie Wiceprzewodnicząca przeszła do procedury głosowania protokołu Nr 30/2017 z dnia 31 stycznia 2017r. Także w tym przypadku żadnych uwag do treści protokołu nie zgłoszono, zatem w głosowaniu: 4 gł. „za”, 1 gł. „wstrzym.się”, 0 gł. „przeciw” protokół Nr 30/2017 został przyjęty przez Komisję.

Kolejnym punktem porządku posiedzenia był pkt 5. Wolne wnioski.

Ad.5

Wolne wnioski.

W pierwszej kolejności głos w wolnych wnioskach zabrał radny Jan Ścisęł, który w nawiązaniu do odbytej przed chwilą dyskusji zauważył, że nikt z obecnych na posiedzeniu nie poruszył tematu wysokości stawek za usunięcie drzew lub krzewów. Radny stwierdził, że określone w § 2 projektu uchwały stawki mogą okazać się zbyt wysokie, kiedy np. ktoś odświeżając krzewy żywopłotowe o wartości 2, 3 zł, będzie musiał uiścić opłatę w wysokości 100 zł.

W odpowiedzi Zastępcy Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Pan Radosław Stępiński wyjaśnił, że ustawa przewiduje wyjątki od konieczności uzyskania zezwolenia i wniesienia opłaty za usunięcie krzewów, m.in. wyjątkiem takim są krzewy rosnące w skupisku o pow. do 25m².

Więcej wolnych wniosków nie zgłoszono, zatem Wiceprzewodnicząca podziękowała zebranych i zamknęła posiedzenie Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa w dniu 20 lutego 2017r.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:

WICEPRZEWODNICZĄCA KOMISJI

GRAŻYNA MEKSUŁA